



# GAZETA WARSZAWSKA

W ŚRODĘ DNIA 21. MARCA ROKU 1792.

Z Warszawy dnia 21. Marca.  
 JJ. PP. Marszałkowie Narodowi  
 Wielcy y Nadworni, wydali *Obwie-  
 szczenie* w następujących słowach:

My Marszałkowie Narodowi, Z mocy za-  
 padłego Prawa na dniu 15. Mca Marca bieżą-  
 cego Roku, którego Kopia (którą zaraz po tym  
*Obwieszczeniu* położymy) do niniejszego *Obwie-  
 szczenia* dla wiadomości tych, do których należy  
 przyłączamy; iako też z wyraźney Woli J. K.  
 Mości do pomienionego Prawa stosowney, wia-  
 domo czynieniy, JJ. OO. JJ. WW. Delegowanym  
 z Woiewodztw, Ziemi y Powiatów, ku oświad-  
 czeniu J. K. Mości Panu Miłościwemu winnego  
 holdu, oraz zleconych życzeń przez *Lauda* z o-  
 statnich Sejmików przysłanym; ażeby ziechali  
 do Miasta Rezydencyi JKMcj Warszawy, na dzień  
 3. Miesiąca Maja Roku bieżącego, celem dopel-  
 nienia włożonych na nich przez Współ-Braci  
 Obowiązków. — Dan w Warszawie dnia 18. Mie-  
 śnca Marca 1792. Roku.

Michał Wandalin Mniszech Marszałek W. Kor.  
 Jgnacy Potocki Marszałek W. W. X. Lit.  
 Kazimierz Raczyński Mar. N. K.

Wyżej wspomniane *Nowe Prawo*,  
 dnia 15. tego Miesiąca na Sessyi  
 Seymowey uchwalone, w następu-  
 jących jest słowach: =

*Wyznaczenie czasu na przyjęcie De-  
 legacji od Woiewodztw, Ziemi, y Po-  
 wiatów, tudzież dopełnienie Votum w  
 założeniu Kościoła Opatrzności.*

Gdy z największą pocięchą odbieramy wia-  
 domość, iż Woiewodztwa, Ziemie, y Powiaty,  
 tak przez Delegacye osobne do Nas Króla y  
 Stanów Seymujących, iako też przez Posłów  
 swoich pragną oświadczyć rzetelne ukontento-  
 wanie z nowey Ustawy Rządu na dniu 5. Ma-  
 ja Roku przelżłego 1791. zapadley, y takowe  
 życzenie przez *Lauda* z ostatnich Sejmików,  
 podług nowego Prawa odbytych, w wyrazach  
 sercu Naszemu Oycowskiemu nayprzyniemy-  
 szych oświadczyły; przeto My Król, naymilsniey  
 pragnąc, abyśmy we wszystkich Sprawach Na-  
 lżych, rzetelny szacunek y przywiązanie dla u-

kochanego Nam Narodu okazywali, przyjęcie takowych Delegacyi pragnieniy z Nafzey flrony okazała zaszczytci uroczystoscia. Aby zaś tak liczne Delegacye poświęconego Seymowym robotom czasu nie zabraly, d. 3. przyżłtego Miesiaca Maia, na Generalną Audyencyą przeznaczamy, iako dzień ten, w którym podobalo się Naywyższemu Świata Rzadcy uszczęśliwić Królestwo Polskie, przez danie Wolnego, Dobrego y Trwałego Rządu. Na ten koniec, My Król, wraz z Seymującemi Stanami w całej Okazatości Królewskiey Audyencyą Delegowanymi od Woiewództw, Ziemi, y Powiatów, na dniu rzeczonym 3. Maia przeznaczamy. W którym to dniu, chcąc naysposobnieysze Bogu Zasługów złożyć Podziękowanie za wydzwignienie z ucisku y nieszczęść Narodu Polkiego, y postawienie w stopniu niepodległości, przyrzczone *Votum* dopełniemy przez założenie Pierwszego Kamienia na Kościół *Naywyższej Opatrzności*. Do której to Uroczystości, miejsce wygodne przeznaczemy; a WW. Marszałkowie Narodowi, potrzebny obrządek przepiszą.

Z Pragi d. 25. Lutego. Codziennie rozsyłaia ztąd Połowe Rekwizyta dla Batalionów ku okolicom *Renu* kommanderowanych. Bataliony *Gemningen* i *Stuart* w tych dniach ruszą do *Freyburga*, y część iedna *Reymentu Xiążę Kihjski*, w aktualnym iuż zostaie Marszu. Jutro ztąd wyszła wielki transport Amunicyi. Ze wszystkich tych kroków pokazuje się, że Cesarz y Cesarstwo, szczyrze chcą y silnie dochodzić krzywdy *Xiążąt Niemieckich*, y upomnieć się o całość ich Praw uszkodzonych.

Z *Bruxelli* dnia 22. Lutego. JP. *de la Graviere*, który teraz iak Pełnomocny Minister Króla *Francuskiego* przy naszym Dworze rezyduje, znaczne powiększenie Pensyi swey otrzymał. Nowe iego Listy Kredencyalne oddane, w wyrazach bar-

zo przyiacielskich są ułożone, z których pokazuje się iawnie, że Dwór *Francuski* nie ma zamiaru *Woieniennego*.

Z *Paryża* d. 24. Lutego. Na *Sesyyi Narodowego Zgromadzenia* dnia 20. Minister *Tarbe* uczynił Raport, że lubo iuż 10. Millionów 814,824. *Liwrow* nowej monety srebrney. y 5. Millionów 562,223. *Liwrow* monety miedzianey wpuszczono w *Cyrkulacyą*, to iednak na potrzeby codzienne ieszcze niewystarcza. Dopiero dway Deputowani z *Marsylii* stanawszy u kratek opisywali niebezpieczeństwa, które grożą wywrotem *Konstytucyi* w *Departamencie* nad *Uściami Rodanu*; czytali oni List z *Niza* zwiastuiący tamedcznym *Emigrantom* o bliskim wtargnieniu innych sił spodziewanym; przekładali, że wiele *Miaft* w *Departamentach* *Południowych* iako to: *Awenion*, *Carpentras*, *Gales*, mianowicie *Arles*, z *Sprzysięgłemi* zmoję utrzymuią. Deputowani domagali się więc *Autoryzacyi* na zakupienie 12,000. *Flint*, y tyleż *Szabel* dla swoich *Patryotycznych* *Pryncypalów*.

Po nieiakiich sporach, zabrawszy *Głos* Pan *Vaublane*, mówił między innymi co następuje: „ *Mości Pano-* „ *wie!* *Francya* bez *Rządu* stać nie- „ może, *Rządu* zaś dopóty mieć „ niebędziemy, dopóki *Władze* w „ *Kraiu* poważanemi nie zostaną. „ Teraz powiedzieć proszę, czy

„ iestże u nas Rząd iakikolwiek?  
„ żadnego zgoła nie ma. *Admini-*  
„ *stracye* są w pogardzie, wydane  
„ od nich rozkazy imieniem Pra-  
„ wa, są wyszydzane, y kiedy ta-  
„ kie wykroczenia do wiadomości  
„ przychodzą *Władzy Prawodawczej*,  
„ tedy *Władza* ta, niestaie się przez  
„ to skwapliwszą w czynieniu kro-  
„ ków przeciwko Burzycielom spo-  
„ koyności, y Nieprzyiaciom  
„ sprawy publiczney. Nie trzebaż  
„ tu wyznać, że *Korpus Prawoda-*  
„ *wcze* iest bez siły y bez Ener-  
„ gii? Jednoczmy się, a mieymy  
„ wszyscy interes spólny za Oy-  
„ czyzną. Bez Rządu Praw, lu-  
„ dzka społeczeńność rozwiązać się  
„ musi. Jeżeli chcemy być po-  
„ ważanemi sami, tedy ziednoczo-  
„ ną siłą starać się powinniśmy o  
„ ziednanie szacunku dla *Władz*  
„ ustanowionych w kraiu. Niech  
„ ta wielka Prawda, zawsze tkwi w  
„ pamięci walzey; że bez *Despo-*  
„ *tyzmu Praw*, niema *Rządu*. Miei-  
„ my bacność na Ministrów, ale  
„ niechcieymy ich uniać. Jeżeli  
„ *Moc Wykonawcza* będzie zniewa-  
„ żona y bezsilna; tedy wkrótce  
„ tenże sam los spotka y *Władzę*  
„ *Prawodawczą*, &c: &c: „

Na Sessyi dnia 21. doniesiono,  
że *Departament Niższych Pyreńców* u-  
skarża się na *Hiszpanow*, którzy  
przy tancecznych graniacch za-  
brali *Francuzom* 500. owiec; u-  
chwalono ze Skarbu publiczne-  
go nadgrodzić owym Ludziom szkó-

dę poniesioną, y *Minister Interesow*  
*Zagranicznych* we trzech dniach ma  
uczynić Raport, iakie przez niego  
wzięte są prawidła o utrzymanie  
służney satysfakcyi.

Na Sessyi dnia 22. z okazji po-  
danego Projektu względem *Odpow-*  
*wiedzialności Ministrów*, znowu Pan  
*Vaublanc* przedziwnie dowodził, iż  
koniecznie *Władzy Wykonawczej* (to  
iest Krolowi y Ministrom) trzeba  
więcey mocy dodać: „ Bez Rządu  
„ (mówił on) niemożemy się spo-  
„ dziewać, ani szczęścia, ani wol-  
„ ności, ani podatków. Lud wie-  
„ dzieć powinien, iż iest wprawdzie  
„ *Panem Samowładnym* w stanowie-  
„ niu Prawa, ale iest razem y *Pod-*  
„ *danym* w wykonaniu onego. *A-*  
„ *narchia* mnie naywięcey trwoży.  
„ Nie obawiam się *Kontra-Rewolucyi*,  
„ nie lękam się *Woyny*; lecz *Anar-*  
„ *chia*, która iuż iuż okropną swą  
„ podnosi Głowę, w oczach moich  
„ iest naystraszniejsza. Trzeba  
„ Ministrów bronić, aby mogli ka-  
„ zać *Konstytucyą* exekwować, a  
„ gdyby się od tego oddalili, wte-  
„ dy karać ich należy. „ Mowę  
tę kazano wydrukować.

*Affygnaty* (to iest Pieniądze Papi-  
rowe nasze w Kraiu,) tyle iuż stra-  
ciły z Kredytu swego, że po roz-  
maitych mieyscach, Kupcy y Han-  
dlujący Zywnościami, zgoła iuż  
Towarów swoich za *Affygnaty* prze-  
dawać niechcą. Ten Dykredyt  
(iak rokuia) rozszerzy się wkrótce  
y po wszystkich mieyscach, y coź-

się wtedy z nami stanie? W *Toulon* mianowicie, za *Affygnaty*, żadnych zgoła żywności nie można dostać. Robotnicy przy tamecznym Porcie niechęcią nawet przyjmować *Affygnatow* małych 5groszowych.

W *Paryżu* troszczą się wielce, ażeby w tej Stolicy wkrótce na zbożu nie zabrakło. Niedostatek ten, przy zaburzeniach terazniejszych, żalosne nader skutki sprawić może.

Królowa była w *Pomiedziałek* z *Xiążeciem* Następca y z *Madame Royale* na *Komedyi Włoskiej*. Przyięto ją z wielkim oklaskiem, y *Jakobinom* wołającym *Vivat Narod!* milczeć nakazano. Na początku y przy wszystkich wyrażeniach do Królowey stofunek mieć mogących, tudzież y przy końcu *Komedyi* wołano: *Vivat Krol! Vivat Krolowa! Vivat Delfin!* (nie *Xiąże Królewski*) *Vivat Familia Królewską!*

Kommissarze na uśmierzenie rozruchów z okazji przytrzymanego Zboża wszczętych, do *Noyon* wysłani, przed zawziętością tamecznych Chłopów, ledwo sekretnie tylnemi drzwiami pewnego Opaństwa umknąć potrafili. Przeto y o swoim przyięciu tamecznym nie donieśli do *Narodowego Zgromadzenia*. Zamieszania w *Noyon* większe są daleko, aniżeli tu udawano. Rokozanie, którzy Straż przy Zbożu zatrzymanym odprawiają, zdają się

być postanowieni bronić się y dawać odpor. Mają przy sobie 4. harmaty, rozstawili Szylwachy na różnych miejscach, które mają dawać znać o nadciągnięciu Woyska. Skoro się zbliży Woysko, wtedy we dzwony chcą uderzyć na gwałt, ażeby Chłopi y inni Mieszkańcy Okoliczni, na pomoc im przybyli. Nad Woyskiem do *Noyon* Kommanderowanym, będzie miał Kommandę *General-Leytnant de Vietinghoff, Inflanckzyk*, w *Służbie Francuskiej* zostający. Minister Woieny chciał jeszcze do *Noyon* posłać dwa Bataliony z *Gwardyi Szwajcarskiej*, ale Pan d' *Affry* Kommandant ich powiedział Ministrowi, iż nie może pozwolić na to, dopoki los Reymentu *Szwajcarskiego*, który dawniej należał do *Gwardyi Królewskiej*, a teraz już nie należy, udecydowany nie zostanie.

Pan *de la Fayette*, który wczora przyjechał do *Paryża*, żądał także kilku Batalionów z *Szwajcarskich Gwardyi* (które już do *Gwardyi Królewskiej* nie mają więcej należeć) do *Fortecy Metz*, y tameczney Okolicy. Lecz Kommandant tych *Szwajcarow* odpowizdzał mu: iż nie może teraz dysponować temi Batalionami, gdy los tego Reymentu z 2,400. *Szwajcarow* złożonego, udecydowany jeszcze nie jest, y niewiadomo, czy ten Reyment zostanie nadal w *Francuskiej* służbie.

# S U P L E M E N T

## DO GAZETY WARSZAWSKIEJ

We SRZODĘ DNIA 21. MARCA R. 1792

Z Warszawy dnia 21. Marca.

### SESSYA SEYMOWA DXXXIII. Dnia 19. Marca.

Po Zagaleniu Sessyi przez JP. Marszałka Konfede. Kor. czytał JP. Sekretarz Seymowy Projekta na Sessyi *Provincialney* ułożone, względem pomnożenia w niektórych miejscach *Sądow Ziemiankich*; tudzież potwierdzenia na ten raz wybranych Osób na Urzędy, chociaż Prawem przepisanym niedopełnili Kondycyi. Te Projekta, jednomyslną zgodą w Prawo zamienione zostały.

Zabierało potem wielu JJ. PP. Seymujących Głosy, z oświadczeniem wdzięczności I. K. Mości y Stanom Seymującym, za *Ustawę Rządową*, a to z nakazu *Instrukcyi*, nowo na Seymikach odebranych od Obywatelów zgromadzonych.

Sessya Solwowano na dzień następujący na godzinę 10.

Podkółstwo Ziemi *Nurskiej*, po postąpieniu JP. Alexandra *Zielińskiego* na Podkomorstwo teyże Ziemi, JP. Stanisławowi *Jablonowskiemu* z teyże Ziemi na terazniejszy Seym Posłowi; *Mieczkołstwo* Powiatu *Opoczyńskiego*, po Rezygnacyi JP. Kacjana *Wolskiego*, JP. Józefowi *Wolskiemu*, w tych dniach są konferowane.

Z *Paryża* d. 29. *Lutego*. W Miasieczku *Hauteville*, w *Normandyi*, w Dyecezyi *deContances* leżącym, pewny Kapłan Przyśięgły, wyrugowawszy dawniey prawego Nieprzyśięgłego Plebana, opanował iego Parafią. Ten Intruz, upamiętawszy się teraz, udał się do dawnego prawdziwego Plebana, prosząc go, aby w następujące Święto, Mszą Parafialną w Kościele śpiewał; który nie wiedząc o przyczynie, obawiał się napaści od rozhukanego dziś ludu; atoli na usilne proźby, dał się na to namówić. Gdy więc Celebrujący dawny Pleban odspiewał Ewangelią, upamiętały y pokutujący Intruz, bez Komży y bez Stuy (na znak, że żadney nie ma prawey w tey Parafii Władzy y Jurydykcyi) wszedł na Ambonę, y rzecz do Ludu uczynił w te słowa:—

„Zgrzeszyłem przeciwko Niebu y przeciwko wam Bracia *Naymilsi*, a to przywłaszczając sobie Rząd tey Parafii. Będąc Ministrem *Apostatą*, samą tylko śmierć między was

rozdawałem, y przeto zaśluzylem na wszystkie Przekleństwa y Wyklęcia. Opuść mi mój Bóg, żeżem Cię tak ciężko obrazil! Opuść mi przytomny tu prawy tcy Parafii Pasterzu, żeżem ci twe kochane Owieczki gwałtownie był zabrał. Opuśćcie mi naoflatak y wy najmilsi Obywatele, że ściągałem na głowy walze mściwy piorun gniewu Bożkiego; że otwieralem wam wrota do piekła raczey, aniżeli do Nieba; że smaialem wam administrować Sakramenta, które iak wam niebyły zbawienne, tak dla mnie były Świętokradzkie. Nic mi iuż nie zostale, tylko opłakiwać moje kryminalne szkarady. Iakoż od tegoż momentu, chcę poświęcić niedzne dni moje iak nayostrzejszey Pokucie. Zakliani was, proście Boga *Milosierdzia*, żeby się dał ublażyć moimi łzami; y żeby podług miary moiego gorzkiego żalu, raczył mi odpuścić moją Kryminalną Apoflaza.

(Przecie Materye *Brzydko-czarne*, zaczynają powoli we *Francyi* przemieniać się na białe. Jeżeli zaś iaki nasz Krytyk, przeciwko nam odezwiesz, że ten Kapłan, w tenczas owszem był biały, gdy Rozporządzenia Cywilnego trzymając się, Plebanią cudzą zabrał, a przez swoie płaczliwą Retraktacyą oczernił się; niechcemy z nim się w tym sprzeczać, y przeto tę z *Francyi* nadesłaną Materiyą, nie przedajemy, ani za czarną, ani za białą, lecz za *Kitaykę Mienioną*, na którą, iak kto z której (czy *Pseudo-Filozoficznej*, czy *Prawowierney*) strony patrzy, takiego w oczach jego wydać się koloru.)

Z *Madrytu* dnia 10. *Lutego*. Poseł niegdy *Francuski* Xiąże *de la Vauguyon*, prywatnie tu bawiący, otrzymał przed tygodniem Kurjera od *Francuskich* Xiążąt *Emigrantow*, y miał potym Konferencyą z Hrabią *de Florida Blanca*, którego Odpowiedź przez *Barcellonę* nazad posłano. Y Hrabia *de Lautrec*, niegdy *Francuski* Generał-Leytnant, przybył z *Barcellony* do *Aranuez*, gdzie z Hrabią *de Florida Blanca* odprawił konferencyą. Domyślamy się, że Rada *Francuska* w *Koblencz* nayduiąca się, do której Baroń *de Breteuil* przyjaciel Xiążęcia *de la Vauguyon* wielce wpływa, doniosła Gabinetowi *Hiszpańskiemu* o swoich krokach przy Dworach *Wiedeńskim*, *Berlińskim* y *Peterzburskim* uczynionych. Głoszą tu o Powszechney Lidze *Mocarstw* na *Wiosnę* nadchodzącą spodziewaney, do której skoiarzenia, miało być powodem nierozsądne postępowanie niektórych Osób *Francuskiego Narodowego Zgromadzenia*. Tymczasem *Hiszpania*, dzielnie, albo przynajmniej, iak się zdaie, otworzyście do tcy *Konfederacyi* wchodźć niechce.

Z *Frankfurtu* d. 1. *Marca*. Dnia 26. zeszłego Miesiąca, Zaślubienie Xiążęcia *Saskiego Maxymiliana* z Xieźniczka *Parmeską Karoliną*, u Dworu w *Dreznie* uroczyscie zostało ogłoszone.

Wypis z *Listu* z *Rotomagu* d. 19. *Lutego*. Załośnieysze codzien wiadomości z *Osad* naszych, mianowicie z *St: Domingo* odbieramy, y iak się to nieszczęście tam zakończy? zgoła ieszcze pomiarkować dotąd nie możemy. W *Listie* z *Cayes* na *St: Domingo* dnia 11. *Stycznia* datowanym, donoszą co następuje: „, Nieszczęście nasze iest nader „ wielkie; własności iuż nie mamy żadney, y same tylko życie nam „ ieszcze pozostale. Jeżeli nie nadciągnie pomoc; tedy zguba nasza „ iest nie zawodna. *Murzyni* zbuntowali się wszyscy. *Mieszkańcy*

„ *Biali* z Mieszkań swych „wgnani, szukają dla siebie ochrony w  
„ Mieście naszym nieszczęśliwym. Ludzie *Kolorowi* zabili wszyst-  
„ kich, których tylko zachwycić mogli Mieszkańców *Białych*. Wiel-  
„ ka tychże *Białych* cześć, dla zbyt mocnego zaufania, zatrzymała się  
„ w swoich pomieszkaniach; alie nagle została od *Kolorowych* za-  
„ skoczona y w pień wycięta. Codziennie tu słyszymy o nowych  
„ nieszczęściach, mordach, y spustoszeniach. Z *Białych* ci, którzy  
„ rozumieli, że obecnością swą utrzymać zdołają w wierności *Nie-*  
„ *wolników*, od tychże zdradzeni y wydani zostali *Kolorowym*, któ-  
„ rzy zamordowali tamtych; czterech *Białych* na sztuki rozplątano.  
„ Góry zacząwszy od *Port-au-Prince* aż do *Petit-Gouve* zupełnie od  
„ Mieszkańców są opuszczone. Słowem, jeżeli nie rychło zawiną z  
„ *Francji* Wojska do nas, tedy tu zginęło wszystko. „

*Wypis z Listu z Sztokolmu d. 17. Lutego.* Rozmaite Pisma to-  
nem nader wolnym o Skarbowych Interesach naszych ułożone, ściąg-  
nęły za sobą List od Króla do *Kollegium Kanclerskiego* pisany, iak na-  
stępuje: = „ Przykazujemy wam niniejszym Pismem iaknajmocniey,  
„ obwieścić wszystkich Drukarzów, ażeby podczas terażniejszego  
„ Seymu, nie wazyli się, ani drukować, ani ogłaszać żadnego takie-  
„ go Pisma, któreby się ściagało do Interesów Naszych y Stanów  
„ Kraiowych, albo do okoliczności Skarbowych, albo też do takich  
„ Materyi, nad któremi *Stany* ieszcze deliberować mogą. — Dan na  
„ Zamku w *Gesle* dnia 9. Lutego Roku 1792. Podpis *Gustaw*, — niżej  
„ *Schröderheim*. „

Już to jest czwarte określenie naszej Wolności Drukowania, do  
którego powodem były Pisma nieuważne y nierozeznane.

*Z Paryża dnia 27. Lutego.* Na Seſſyi *Narodo: Zgro:* d. 25. wnie-  
siono Projekt na oczyszczenie Teatrow naszych z Komedyi Niecnotli-  
wych, które zmierzają do podburzenia Obywatelów iednych przeci-  
wko drugim, y do zniszczenia Obyczajów Cnotliwych, z wielkim-  
nawet wstydem Honoru. Projekt ten przyjęto.

Minister Wojenny donioś, że Reyment w *Bethune* stojący, w zupeł-  
ney Insubordynacyi nayduie się. Officerowie y Unterofficerowie, z despe-  
racyi wzięli abszeyt.

Na Seſſyi dnia 26. Pan *d'Auchy* donioś, że w iego Departamen-  
cie zamieszania nie ustaia, że w *Affchy* wielkie panuie zaburzenie, y  
że trzeba Wojska na usmierzenie rozruchu.

## DONIESIENIA Z WARSZAWY DNIA 21. MARCA ROKU 1792.

Magistrat Miasta Starey *Warszawy* w moc Rezolucyi Prześw. Kommissji Policyi Oboycga Narodów, podaje do Publiczney wiadomości, iż Licytacya Arendy czyli Komornego Dworku do Funduszu Szpitala *S. Ducho* należącego tu w *Warszawie* przy Ulicy *Nowy Świat* będącego pod Nrem 1258. *lytuowanego*, teraz roczney Proweniencji *Zł: 3750* czyniącego od Świąt *Wielkonocnych* Roku bieżącego poczynać się mającego, dnia 15. Miesiąca *Kwietnia* Roku ninieyszego 1792. na Ratuszu Miasta *Starey Warszawy* o godzinie 3. po południu odprawiać się będzie, y tenże Dworek więcej ofiarującemu w Posseslyja *Arendoway* puszczony zostanie.

W Piątek dnia 25. *Marca* w *Wielkiej Sali Redutowey* *Pani Duszcbe* będzie miała honor dać *Wielki Koncert Wokalny y Instrumentalny*, w którym spiewać będzie 5. *Arye* naleyplzych *Autorow Włoskich*. *Pan Gaworych* exekwować będzie *Koncert* na *Fortepiano* kompozycyi *P. Mozarta*; a *Pan Pieltain* *Koncert* na *skrzypcach* swoiey *Kompozycyi*. — *Zaczniejse* o godzinie 6. *Bitetów* będzie można dostać przy *drzwiach Salowych* od godz: 9. z rana aż do *zlotley*. *Antre* od *Osoby* *Zł: 9.*

*Pałacyk* czyli *Dom Morantego* zwany, na *Ulicy S. Jęrkiey* będący z *Officynami*, *stajniami*, *wozo: ogrodem fruktowym*, oraz *Kamieniczką* przy *Ulicy Walowey* sytuowaną, ogółem lub częściami, od *SS. Wielkonocnych* bliżko następujących, jest do nabycia; koby więc takowy *Dom* całkiem lub w części *iakowey* chciał nabyć, do *Tradycyinego Possesora* tamże *Rezydującego*, lub *iego Dyspozytora* referować się ma.

*Dworek* *Szl: Kr: Krolopa* z *Browarem*, *Młynem*, *Ogrodem*, y *całym zabudowaniem Gospodarskim* na *Nowolipiu* przy *Ulicy brukowanej* pod *N. 2444*. *stoiący*, *Zio: 19364*. *gr: 26*. *taxowany*, z *mocy Dekretów Kommissji Skar: y Zjazdowego*, przez *Aukcyę publiczną* dnia 29. tego *Miesiąca* przez tenże *Urząd Zjazdowy* na *gruncie* odprawiać się mający, *przedany* będzie; koby go sobie *zyczyl* nabyć, *raczy* się stawić na *termin* y *myślece*, *końcem Licytacyi* y *kapna*.

*Licytacya Dworku* *Szl: Wechnera* *Garbarza* przy *Ulicy Elektoralney* pod *Nrem 765*. *lytuowanego*, na *mocy prolongacyi* przez *Urząd Ławniczy* uczynionej na *dnia 1. przyzłego* *Mca Kwietnia* na *Ratuszu M. S. W.* o *godz: 2. po południu* odprawiać się będzie. *Koby* sobie *ponmienionay Dworek* nabyć *zyczyl*, na *terminu Licytacyi* *attentować*.

*Urząd Radziecki* *Miasta Krakowa* wszelakich *Wierzycielów* do *Kamienicy Liszkowskay* zwanej w *Rynku Krakowskim* *stoiący*, *Prawa* lub *Pretensye* *iakiekolwiek* mających, *powtornie* *obwieszcza*, *aby d. 4. Kwietnia R. 1792.* w *Urzędzie* tymże *Radz: Krako: sami* *ofobiscie*, bądź przez *fwych Pełnomocników*, *końcem* *okazania* *Praw* lub *Pretensyi* *mianych* y *tych* *prawności* *ud wodnienia* *stawili* się; w *przypadku* zaś na *terminie* *oznaczonym* *nie stawiona* się, na *Prawne* *poparcje* *Szl: Franciszka Bugajskiego* *Sędziego* *Appellacyjnego* *Wydziału* *Krakow: y* *Anastazyi Małżonków*, *rzeczoney* *Kamienicy* *teraznieyszey* *Dziedziców* y *Possesforów* *Powodów*, *wyrokiem* *Urzędu* *tegoż* *od wszelkich* *Praw* y *Pretensyi* *do teyże* *Kamienicy* *mianych* *na zawzwe* *odkładzeni* *zostaną*.

W *tych* *dnach* *nadeszły* *świeżo* *Zamorkie* *wędzone* *ryby* *różnych* *gatunków*, *to* *jest* *Certy*, *Forelle*, *Mareny* *duże* y *ponniaysze*, *Piklingi*, *Canty*, *węgorze*, *iako* *też* *duże* y *ponniaysze* *świeże* *Łosose*, *y* *mareny*, *ktorych* w *poimierney* *cenie* *dostać* *można* *na* *Długiey* *Ulicy* *lytuowanym* w *zajeżdżnym* *Dwie* *Niemieckim* *Nro 3* *na* *3cm* *pietrze*.

Na *mocy* *Dekretu* *Sądu* *Woytowskiego* y *Ławniczego* *M. S. W.* na *dnia* *20. Miesiąca* *Marca* *R. 1792.* *zapadłego* *odprawiać* się będzie w *następującą* *Sobotę*, *to* *jest* w *dnia* *24. Miesiąca* y *R. wyżey* *wyrażonych*, *punkt* *o* *godzinie* *11. z rana*, w *czasie* *Seslyi* *Sądowey* *Dworków* *4ch* *nizey* *wylczególnic* *się* *mianych*, *Sukcessorów* *Boguszewskich* *Urzędoway* y *ostatnia* *Licytacya*, *iako* *to: (1go)* *przy* *Ulicach* *Dzika* y *Nowolipki* *zwanych*, *pod* *N. 2324*. *naroznie* *stoiący* *ego* *22. Izby* *w* *sobie* *obeymującego*. *(2go)* *Przy* *Ulicy* *Pawiey* *pod* *N. 2351.* *z* *9. Izbami* y *ogrodem* *porządny*. *(3go)* *Przy* *Ulicach* *Pawia* y *Dzika* *brukowanych* *pod* *Niem 2320.* *z* *16. Izbami* y *ogrodem* *obżernym*. *(4go)* *Przy* *Ulicy* *S. Jęrkiey* *pod* *Nr. 1784.* w *części* *zamurowanego*, a w *części* *zabudowanego* *lytuowanych*. *Zyczący* *przeto* *sobie* *nabycia* *którego* *z* *takowych* *Dworków* *niech* *się* *pilnują*, y *znaydują* w *dnia* y *godzinie* *wyżey* *oznaczonych* w *Izbie* *Seslyi* *Sądowey* *Woytow: w* *Ratuszu* *M.S.W.*